

AUTOKASACJA **P.H.U. JOFIX**
Bezplatny transport
Sprzedaz czesci z demontazu
SKUP AUT DO DEMONTAZU
 tel: 76/ 847 87 57 tel/fax: 76/ 844 80 57
 kom.728 588 017 www.jofix.pl

sklep tkaniny marzenie
 tkaniny, dzianiny, pasmanteria
 tkaniny włoskie
 tkaniny naturalne
 FACHOWA OBSLUGA
 Lubin, ul. Piastowska 2
 (kamieniczki Rynek)
 Godziny otwarcia:
 pn - pt 10:30 - 18:00
 sobota 10:00 - 14:00

BANERY REKLAMOWE
tel. 603 535 338
biuro@projekt-media.pl

Metale szlachetne WĘGLOWSKI
LUBIN MEGASILVER
 SKUP METALI SZLACHETNYCH (srebro, zloto, platyna, kazdej proby i postaci)
 ANALIZA, ODZYSK, RAFINACJA METALI SZLACHETNYCH
 BIZUTERIA, AKCESORIA JUBILERSKIE
 CIECZE PROBIERCZE, WAGI, GRANULAT SREBRA
 SKLEP JUBILERSKI
 Lubin, ul. Kopernika 17 (dom towarowy)
 INFOLINIA
 tel. 801 007 395 (z tel. stacjonarnego)
 71 724 20 55 (z tel. komorkowego)
 DIAMENTY I BRYLANTY - WYCENA!!!
 Robert (tel. 513 325 476)

SKUP AUT
CAŁYCH I USZKODZONYCH
665 007 777
WYPŁATA GOTÓWKI W 15 MINUT

ORYGINALNA CHEMIA
NIEMIECKA I KOSMETYKI
 Zadzwoń i zamów:
790 537 110
dowóz gratis!
 przy zakupie od 60zł
www.chemianiemeckalubin.pl
 strona w przygotowaniu

SKOŁA JAZDY KONNEJ
 Niemcew 40
 nauka jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych,
 wyjazdy w teren, rajdy konne
tel. 691 541 914

lubinextra!
 24 września 2013 r. nr 52 **gazeta bezpłatna**

Koncesje na pół wieku
 Po trzech latach intensywnych prac dokumentacyjnych
 Polska Miedź zakończyła kluczową dla swojej działalności
 procedurę i otrzymała koncesje na pięć
 obszarów wydobywczych. **str. 11**

Nie dwa, a sześć milionów!
 ZOO odpowiada za zarządzanie
 na odległość. Nawet weterynarza
 na miejscu nie będzie! **str. 8-9**

SERWIS OPON WOJTAŁOWICZ
OPONY NOWE I UŻYWANE, FELGI, WULKANIZACJA
W magazynie 15 000 opon...
...zawsze wybierzesz coś dla Siebie!!!

- Sprzedaż opon nowych i używanych 13" - 22"
- Opony pojedyncze
- Sprzedaż felg aluminiowych i stalowych
- Prostowanie felg, regeneracja felg aluminiowych
- Przechowalnia opon

WULKANIZACJA OPON WOJTAŁOWICZ
 Siedlce 60
 59-300 Lubin
 tel.: (+48) 76 844 92 22
 tel. kom.: (+48) 693 440 307
www.wojtalowicz.pl

Pijany kierowca próbował zwać policjantom

Po pijaku w ogrodzenie

Sklep był otwarty jak co dzień, gdy w piątek przed godziną piętnastą jego właściciele usłyszeli pisk i hałas gniecionych blach. Zobaczyli, że volkswagen vento staranował ogrodzenie.

Kierowca szybko otworzył drzwi i salwował się ucieczką. W pogon ruszył właściciel sklepu. Zanim dopadł uciekiniera ten zdążył poturbować kobietę, która chciała pomóc



w zatrzymaniu. W międzyczasie wezwano policję, a kierowcę, jak się później okazało - ziało od niego alkoholem - musiało ostatecznie przytrzymać dwóch mężczyzn - wynika z relacji mieszkańców. Właściciel sklepu kiedy ochłonął powiedział krótko - Blisko tego ogrodzenia zazwyczaj bawi się moja córka. Nie chcę nawet myśleć co mogło się stać, gdyby tu była. Dodajmy, że pijak z kierowcą wjechał w ogrodzenie na wysokości przejścia dla pieszych. Na szczęście tu również nikogo nie było.

Niestety szofer w którego zatrzymaniu pomógł właściciel sklepu, wcale nie przejął się przyjazdem drogówki. Był wyjątkowo niemili

i nadzwyczaj agresywny. Mieszkańcy Osieka relacjonowali nam, że w nieoznakowanym radiowozie zachowywał się bardzo dziwnie. Miał miotać się w pojeździe i próbował zwać z radiowozu. Mieszkańcy relacjonowali, że mężczyzna był nawet przez chwilę na wolności, ale po nadjechaniu kolejnego patrolu z pijanym nerwem szybko zrobiono porządek i zapakowano do busa. Mężczyzna od którego mocno było czuć alkohol dmuchać w alkomat nie chciał.

Ostatecznie badanie wykazało u niego 1,5 promila alkoholu. Mężczyznę za jazdę po pijaku czekają spore kłopoty.

■ (pit)



Kiedy „dziewczynki” nie chciały pracować pojawiły się groźby

Sutenerzy oskarżeni

Zmuszali do prostytucji i czerpali z tego korzyści.

Na początku kobiety robiły to dobrowolnie.

Problemy pojawiły się, kiedy chciały zrezygnować ze współpracy.

Oskarżeni to 33-letni recydywista Dariusz W. z Lubina oraz jego dwaj kuzyni z Legnicy - 24-letni Dawid i Łukasz W.

- W maju ubiegłego roku Łukasz W. przez portal internetowy poznał jedną z pokrzywdzonych (25 lat). Zaproponował jej, aby świadczyła usługi seksualne za pieniądze. Kobieta zgodziła się. Przez dwa miesiące (od maja do czerwca 2012 r.) w Legnicy Łukasz W. przez portal internetowy umawiał jej klientów, z którymi dziewczyna spotykała się w ich samochodach. W zamian za to oskarżony pobierał od kobiety połowę zarobionych pieniędzy. We wskazanym okresie było to nie mniej niż 4.000 zł - relacjonuje prokurator Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka, Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

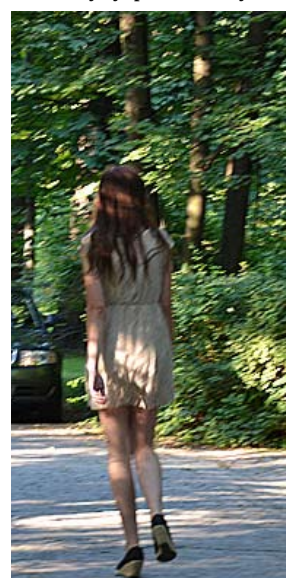
W czerwcu 2012 r. zakład karny opuścił kuzyn Łukasza W., zamieszkały w Lubinie, wielokrotny recydywista, karany wcześniej min. za sutenerstwo - Dariusz W. Oskarżony ten uzgodnił z Łukaszem W. i jego bratem Dawidem W., że aby zarobić, nakłonił kilka dziewczyn do świadczenia usług seksualnych w wynajmowanym w Lubinie mieszkaniu. W tym celu na przełomie czerwca i lipca 2012 r. Dawid W. nawiązał na portalu internetowym znajomość z mającą wówczas 17 lat, a zatem małoletnią drugą pokrzywdzoną. Nakłonił ją do prostytucji.

W lipcu 2012 r. 25-o i 17-latką oraz 24-letnią znajomą jednego z oskarżonych w mieszkaniu położonym w Lubinie na osiedlu Ustronie IV dobrowolnie uprawiały prostytucję. Część

uzyskanych pieniędzy przekazywały Dawidowi W., który następnie dzielił je pomiędzy Dariusza i Łukasza W. Do końca lipca 2012 r. ww. pobrali od pierwszej z dziewczyn nie mniej niż 4.000 zł, od drugiej nie mniej niż 1.000 zł, a od trzeciej nie mniej niż 1.500 zł.

Problemy zaczęły się, kiedy dziewczyny postanowiły zre-

zygnować z nierządu. Wówczas Dariusz W. i Dawid W. zaczęli im grozić. W obawie przez oskarżonymi dziewczyny nadal prostytuowały się, najpierw we wspomnianym wcześniej mieszkaniu, a potem w lokalu w centrum miasta. Dwie pierwsze pokrzywdzone dawały pieniądze 24-latkę, która wraz z częścią swojego „utargu” przekazywała je Dawidowi i Dariuszowi W.



Prokuratorzy wyliczyli, że od sierpnia ubiegłego roku do kwietnia tego roku sutenerzy otrzymali po 20.000 zł od 25-o i 17-latkę oraz nie mniej niż

14.000 zł od znajomej jednego z oskarżonych.

Ustalono również, że najmłodsza z prostytutek w marcu pracowała we Wrocławiu, a w ciągu tygodnia Łukaszowi W. przekazała nie mniej niż tysiąc złotych.

Sutenerstwo ujawniono w kwietniu tego roku. Wtedy wszystkich oskarżonych zatrzymano i postawiono im zarzuty. Dariusz W. i Dawid W. zostali tymczasowo aresztowani. W stosunku do Łukasza W. zastosowano dozór Policji i poręczenie majątkowe w kwocie 3.000 zł. W czerwcu i lipcu br. areszty uchylono. Oskarżeni początkowo nie przyznawali się, ale w dalszej fazie śledztwa, min. po uzyskaniu przez prokuratora opinii biegłego z zakresu informatyki i komputerów wszyscy przyznali się zarówno do sutenerstwa, jak i do zmuszania kobiet do prostytucji pod wpływem groźby.

Panowie zgodnie wystąpili o wyroki bez przeprowadzania rozpraw. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do sądu. Na razie uzgodnione wyroki

- z Dariuszem W. - 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 7 lat próby, dozór kuratora w okresie próby, grzywnę w kwocie 4.000 zł,

- z Dawidem W. - 3 lata i 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat próby, dozór kuratora w okresie próby, grzywnę w kwocie 3.000 zł,

- z Łukaszem W. - 1 rok 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat próby, dozór kuratora w okresie próby, grzywnę w kwocie 2.000 zł.

**Pranie dywanów,
wykładzin,
tapicerki**

**Legnica, Lubin, Chojnów,
Jawor, Złotoryja**

tel. 606-48-11-28

WSPÓŁPRACA

**Zapraszamy
BIURA KREDYTOWE
I POŚREDNIKÓW**

**POŻYCZKI DLA FIRM
Do 50.000 zł**

**POŻYCZKI DLA
KONSUMENTÓW
Do 25.000 zł**

**OFERTA DLA
PAŃSTWA KLIENTÓW
ODRZUCONYCH
PRZEZ BANKI**

**ZADZWOŃ:
668 682 339***

*Koszt połączenia według stawek operatora



Do wynajęcia od zaraz

HALA WARSZTATOWA

na usługi motoryzacyjne,
o powierzchni 166,14 m²
ze wszystkimi mediami,

przy Okręgowej Stacji
Kontroli Pojazdów „TRANSBUD”
w Lubinie, ul. M. Skłodowskiej - Curie 177

Cena do uzgodnienia.

Tel. Kontaktowy 661 306 986

FILTRY CZĄSTEK STAŁYCH FAP

SKUP - SPRZEDAŻ - REGENERACJA

**Lubin, ul. Kolejowa 9
(TEREN GRASZPOL)**

76/727-37-50, 697-288-887, www.turbojulita.pl
email: lk3008@wp.pl



**KREDYTY
ORAZ
POŻYCZKI BEZ BIK**

**Zadzwoń:
76 749 68 88
793 103 955**

**KARATE
SHINKYOKUSHIN**

**ZAPISY
Tel: 534 273 615
www.karate.legnica.pl**

UWAGA!

**Od 01 lipca 2013 r. nastąpiły ważne
zmiany dotyczące służb BHP!**

Spełniamy wymagania wprowadzone tą zmianą!
Potrzebujesz specjalisty ds. BHP, zgłoś się do nas!

Tel. 503 077 345

Oferujemy:

Przeprowadzanie szkoleń wstępnych i okresowych
Ocenę stanowisk pracy wraz z oceną ryzyka zawodowego
Przeprowadzanie procedur powypadkowych
Redagowanie corocznych ocen stanu bhp w firmie
OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE BHP
Pozostałe usługi w obszarze bhp...
Fachowa obsługa! Konkurencyjne ceny!

Zgłoś się do naszego biura
ul. Sikorskiego 28 w Lubinie
(siedziba KRISLEX Kancelarie Doradców Prawnych)
lub zadzwoń 503 077 345.

Kamery są, a wandalę dalej robią swoje...

Bajkowy monitoring

Skwer Kajka i Kokosza ma monitoring. Kamery najwyraźniej nie przeszkadzają wandalom, bo w ubiegłym tygodniu kapral stracił głowę...

Wjeżdżając do Lubina widzimy tabliczki miasto monitorowane. Kamery wiszą w 20 miejscach na terenie miasta, są obrotowe, dość czułe (można zrobić niezłe zbliżenia). Niedawno do sieci miejskich kamer podłączono podgląd ze skweru Kajka i Kokosza. Okazało się, że wandalę nie są wrażliwi na podgląd, a ich brak wrażliwości na szacunek do otoczenia odczuła kolejna figurka. Tym razem padło na kaprala - został pozbawiony głowy, na szczęście nie trzeba było jej dorabiać od nowa.



Przypomnijmy, że jeszcze zanim skwer z otwartą fontanną został oficjalnie oddany do użytku już dochodziło na nim do aktów wandalizmu. Dzisiaj mamy kolejne potwierdzenie, że wandalom nic nie przeszkadza, a „bajkowym” monitoringiem

wcale nie przejmują się. Monitoring podobno znajduje się również w parku Piłsudskiego przy Al. Niepodległości. Tu ofiarą dowcipnisiów regularnie pada miejska fontanna, do której wlewany jest detergent, powodujący powstawanie piany.

Skończyło się na zadrapaniach samochodu

Kolejne starcie z rondem

72-letnia mieszkanka gminy Lubin wjechała w rondo między Obi a Castoramą.

Dojeżdżając do skrzyżowania nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Deszcz i śliska nawierzchnia kolejny raz nie była sprzymierzeńcem kierowców. W ubiegłą sobotę na krajowej trójce samochód otarł

się o barierki, a prawdopodobny sprawca odjechał w kierunku Wrocławia. Do kolizji dwóch aut doszło na wysokości działek na drodze krajowej nr 36 Lubin-Ścinawa. Kolejne zdarzenie miało miejsce na drodze wojewódzkiej między Lubinem, a Krzeczynem Wielkim, gdzie doszło do dachowania pojazdu. Przed południem złe warunki na drodze dały się we znaki 72-

letniej kobiecie, która za szybko wjechała na rondo koło OBI i Tesco i otarła soje renault clio. Kobieta jechała od ul. Legnickiej w kierunku dwupasmówki. Dojeżdżając do skrzyżowania nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i uderzyła pojazdem w rondo, niemal w to samo miejsce co inni. Przypomnijmy, że rondo ma złą sławę. Regularnie ktoś próbuje na nie wjechać.



Tym, razem rondo nie zostało pokonane.

Zaskoczenie pod wiaduktem

Poranne dmuchanie

Pod wiaduktem drogi nr 3 na ul. Hutniczej, w Szklarach i Oborze policjanci ruchu drogowego sprawdzali trzeźwość kierowców. Do godz. 8 wpadło dwóch kierowców. Jeden miał znikomą ilość alkoholu

i zmieścił się w normie. Drugi przesadził i został potraktowany przestępcą bo przekroczył pół promila. Patrole stały w kilku miejscach. Funkcjonariusze, którzy sprawdzali trzeźwość kierowców pod wiaduktem, nie

natrafili na żadnego, którego stan budził wątpliwości, ale wytapali wśród kierujących mężczyznę, jadącego czerwonym fordem escortem, który zapomniał wyrobić sobie prawo jazdy.

■ (pit)



reklama



KOMPLEKSOWE WSPARCIE
PRZEDSIĘBIORCÓW
subregionu legnicko-głogowskiego

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA FIRM!

ZARZĄDZASZ FIRMĄ I ZESPOŁEM PRACOWNIKÓW?
CHCIAŁBYŚ PODNIEŚĆ ICH KWALIFIKACJE,
ALE CIĄGŁE BRAKUJE ŚRODKÓW?

ZGŁOŚ SWOJĄ FIRMĘ DO UDZIAŁU W BEZPŁATNYM PROJEKcie:

Bez względu na to czy jesteś mikro, małym czy średnim przedsiębiorcą i w jakiej branży działasz...

Dowiedz się więcej na temat projektu i przyjdź na spotkanie informacyjne:

27. września 2013 (piątek) **LEC** LETIA BUSINESS CENTER
Letia Business Center w Legnicy
10.00-13.30

Więcej info i zapisy:

biuro@dlaprzedsiebiorcy.com.pl
71 780 49 94
512 376 354

**IŁOŚĆ MIEJSC
OGRA NICZONA!**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



www.dlaprzedsiebiorcy.com.pl

Wspierają nas:



Okradał nagrobki z metalowych elementów

Hiena zatrzymana

Policjanci kryminalni lubińskiej policji zatrzymali 37 letniego mieszkańca miasta. Doszło do tego w trakcie rutynowych działań w skupach złomu.

Sprawdzano je, czy skupowały elementy mogące pochodzić z kradzieży.

W ubiegłą środę w jednym z takich miejsc około godz. 16 zauważyli nerwowo zachowującego się mężczyznę z reklamówką. - Usiłował sprzedać części metalowe i informuje rzecznik lubińskiej policji Jan Pocięcha.

Po dokładniejszym sprawdzeniu okazało się, że posiadał przy sobie elementy pochodzące z nagrob-



ków. Po dokładnych oględzinach funkcjonariusze ustalili, iż były to mosiężne krzyże. Cmentarna hiena została zatrzymana. W trakcie czynności okazało się, że złodziej dokonał, co najmniej 15 grabieży mosiężnych krzyży z nagrobków

cmentarza miejskiego w Lubinie. Kradzież jednak to nie wszystko, bo przy okazji zniszczył nagrobki. Za grabież miejsca pochówku może mu grozić kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

▪ (pit), fot. archiwum KPP Lubin

Nadleśnictwo Lubin ma swój symbol

Sztandar leśników



Uroczystość nadania sztandaru Nadleśnictwu Lubin zaczęła się mszą św. w małym kościółku. Następnie uroczystość przeniosła się do Hotelu Baron.

Nadleśnictwo Lubin istnieje od zakończenia II wojny światowej, ale formalnie zafunkcjonowało po zmianach administracyjnych w całej dyrekcji. W rezultacie od 40 lat działa jako samodzielna jednostka w obecnych granicach.

- Problemów, z którymi borykamy się codziennie jest wiele. Staramy się je minimalizować - mówi Marek Nieruchalski, nadleśniczy Nadleśnictwa Lubin. Nadleśniczy nie ukrywa, że do niedawna prawdziwą plagą były kradzieże drzewa. - dzisiaj jest ich znacznie mniej.

Nadleśnictwo Lubin to Polkowice, Lubin i Tymowa, w skład których wchodzi 12 leśnictw. Powierzchnia lubińskich lasów to 21 tys ha.

Poszli na łańcuch

Fundacja dla zwierząt „Podaj łapę” (z Lubina) jest organizatorem ogólnopolskiej akcji „Zerwijmy łańcuchy” na terenie Lubina. Heppening odbył się w Parku Wyżykowskiego w miniony weekend.

Akcja „Zerwijmy łańcuchy” organizowana jest w celu uświadomienia ludziom co dzieje się z psami permanentnie przypiętymi do bud. Jest to heppening, a chętne osoby mogą przypinać się do bud na znak protestu.

Jest to pierwsza inicjatywa tego typu w naszym mieście. Już do tej pory zebraliśmy grupkę pasjonatów, którzy będą razem z nami podczas akcji - informuje Paulina Piórkowska.



KAMIENIARSTWO

Rok Założenia 1975

Jacek Urban
Obora, ul. Szmaragdowa 5,
59-311 Lubin
Tel. 76 846 70 62
Tel. kom. 601 48 28 34
www.nagrobki.lubin.pl
biuro@nagrobki.lubin.pl

80-100 pomników
w ciągłej sprzedaży

RATY
KONKURENCYJNE CENY

Wykonujemy nagrobki i grobowce z kamieni naturalnych z całego świata, według własnych wzorów oraz na indywidualne zamówienie klienta.

Oferujemy w ciągłej sprzedaży nagrobki gotowe (różne kolory), grobowce, tablice napisowe, galanterie kamieniarską (wazy, misy, litery mosiężne, złote, srebrne, krzyżyki, róże, itp.).



**GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ,
FACHOWOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY**

KOMIS-SKLEP DZIECIĘCY
ABC baby
SKUP I SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH
tel. 507 680 356
ul. Grabowa 55 B (koło starej wieży ciśnień)
59-300 Lubin
www.komisdzieciecy.lubin.pl

POŻYCZKA
WYSOKICH LOTÓW
Do 25.000

- * miesięczne raty
- * minimum formalności
- * do 48 miesięcy
- * na Twoje MARZENIA

PIENIĄDZE W ZASIĘGU
TWOJEJ RĘKI !!!

ZADZWOŃ:
668 682 339*

*Koszt połączenia według stawek operatora



Pierogarnia Cysterska
Oferuje: - dania na wynos
- dania zimne na wagę
Stawiając na jakość nasze wyroby przygotowujemy w Karczmie Cysterskiej, z najlepszych, naturalnych składników, na podstawie tradycyjnych, sprawdzonych receptur.
LUBIN, UL. PADEREWSKIEGO 101 (PASAŻ TESCO)
tel. 781 373 357
Przy zakupie powyżej 25 zł transport gratis!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
www.pierogarniacysterska.pl

**LEASING
KREDYTY SAMOCHODOWE**
(bez BIK, BIG, KRĐ)
Zadzwoń:
76 749 68 88
793 103 955

Ukradł, bo jechał do dziewczyny

Za mało zatankował?

Problemy czekają 21-latkę z powiatu legnickiego, który na terenie gminy Lubin ukradł swojemu byłemu szefowi samochód.

Nie dość, że ukradł to zapewne stracił szansę na jakąkolwiek pomoc od byłego pracodawcy. W piątek młody mężczyzna przyszedł do byłego szefa z prośbą o pomoc.

Ponieważ jednak nie był w najlepszym stanie – było czuć od niego alkohol – usłyszał, aby przyszedł w inny dzień. Szef po pewnym czasie chciał gdzieś pojechać, ale okazało się, że pod zakładem nie ma jego volkswagena. Zawiadomiona policja szybko znalazła złodzieja. Okazał się nim 21-letni mężczyzna. Na ul. Legnickiej w Lubinie szarpał się z pojazdem pchając go na stację benzynową. Policjantom powiedział, że chciał pojechać do swojej dziewczyny,

ale zabrakło paliwa. Po badaniu alkomatem policjanci mogli tylko stwierdzić, że mężczyzna o ile zapomniał o zatankowaniu samochodu i tyle nie zapomniał dobrze zalać się samemu. Urządzenie pokazało 1,3 promila alkoholu – wynika z informacji lubińskiej policji. Młody mężczyzna za kradzież może dostać do 5 lat pozbawienia wolności, a za jazdę po pijaku do 2 lat pozbawienia wolności.

■ (red)



Wiadomo już, kto dla KGHM przerobi molibden z Sierra Gorda

Umowa w Chile

Kopalnia ma ruszyć w przyszłym roku, ale już teraz przygotowania wchodzą w decydujący moment. Sierra Gorda zawarła umowę strategicznego partnerstwa handlowego z Molymet. Dzięki temu przerabiany będzie cały koncentrat z pierwszej odkrywkowej kopalni KGHM.



Umowa pomiędzy Molibdenos y Metales S.A. ("Molymet") a Sierra Gorda SCM została zawarta na 10 lat. Począwszy od 2014 roku koncentrat molybdeny produkowany przez Sierra Gorda będzie przetwarzany do postaci tlenku molibdenu w jakości technicznej, w formie proszku, brykietu i w postaci ferromolibdeny.

- Podpisanie długoterminowej umowy z Molymet ma istotne znaczenie dla KGHM International oraz naszego partnera, ponieważ projekt Sierra Gorda będzie jednym z największych producentów

molibdenu na świecie. Patrzymy entuzjastycznie na współpracę z Molymet, który jest renomowanym, liderem w przerobieniu molibdenu na świecie – mówi Derek White, prezes i CEO KGHMI. Molymet jest spółką notowaną w Chile na giełdzie w Santiago i zajmuje się przetwórstwem koncentratu molibdenu od roku 1975. Molymet posiada zakłady produkcyjne w Chile, Meksyku, Belgii i Niemczech, w których rocznie przetwarza około 200 mln funtów molibdenu w koncentracie, co reprezentuje około 35% global-

nej konsumpcji molibdenu. Przypomnijmy, że Projekt Sierra Gorda jest przedsięwzięciem typu joint – venture pomiędzy KGHM International Ltd., Sumitomo Metal Mining Company Ltd., a Sumitomo Corporation. W odległości około 4 km od miasta Sierra Gorda, w północnym Chile, budowany jest zakład przerobczy przygotowywany do rozpoczęcia produkcji w roku 2014. Obecnie plan produkcji zakłada średnio roczną produkcję na poziomie 25 mln funtów molibdenu w koncentracie.

■ (inf)

Bezpłatne konsultacje dietetyczne

kampania

Uwaga Nadwaga

W tym roku po raz drugi rusza ogólnopolska kampania społeczna „Uwaga Nadwaga!”, której organizatorem jest sieć Centrów Dietetycznych Naturhouse. Akcja ma na celu zwiększenie naszej świadomości dotyczącej właściwych nawyków żywieniowych.



UWAGA NADWAGA!

W akcję zaangażowała się znana aktorka – Katarzyna Bujakiewicz, której nie obcy jest zdrowy styl życia. „- Uważam, że jemy za dużo, nie myśląc o konsekwencjach, takich jak nadwaga, cukrzyca, choroby układu krążenia i wiele innych. - przyznała aktorka. - Chcę zachęcić do ‘ekologicznego sposobu myślenia’ o jedzeniu, a więc - jedyńmy mniej i nieprzetworzone produkty!”

Alarmujące statystyki

Otyłość jest najpoważniejszą chorobą cywilizacyjną naszych czasów. Z roku na rok jest coraz gorzej. Tyjemy w zaskakującym tempie. Już co piąty Polak jest otyły! Niestety problem ten coraz częściej dotyka dzieci i młodzież.

- Otyłość to nie tylko problem estetyczny – mówi Magda Misiewicz, dietetyk Naturhouse. – to przede wszystkim problem zdrowotny. Wraz z nadmiernymi kilogramami zwiększa się ryzyko wystąpienia chorób układu krążenia, cukrzycy, problemów z układem oddechowym, nowotworów czy zwyrodnień kręgosłupa.

Lekarze i dietetycy alarmują, a społeczeństwo nie reaguje. Z tego względu już po raz drugi Centra Dietetyczne Naturhouse ruszają z akcją „UWAGA NADWAGA!” – Chcemy zachęcić Polaków do walki z nadmiernymi kilogramami, a co za tym idzie – do walki o zdrowie swoje i najbliższych – mówi Magda Misiewicz – W tym celu przeprowadzimy szereg działań edukacyjnych. Między innymi zaplanowaliśmy spotkania informacyjne z rodzicami oraz pogadanki dla uczniów.

Zapytaj DIETETYKA jak nadwaga znika

Jeśli nigdy jeszcze nie miałaś okazji spotkać się z dietetykiem, a chcesz znaleźć sposób, aby na zawsze pożegnać zbędne kilogramy, możesz skorzystać z bezpłatnych konsultacji w Centrach Naturhouse. Od 15 września do 31 listopada w ramach kampanii UWAGA NADWAGA, specjaliści dokonają wszelkich niezbędnych pomiarów ciała i ocenią dotychczasowy sposób odżywiania, a także – w razie problemów – zaproponują rozwiązanie.

**Aby wziąć udział w akcji,
wystarczy wypełnić formularz
na stronie**

www.zaproszenia.naturhouse-polska.pl

**przyjść lub zadzwonić do najbliższego
Centrum Dietetycznego Naturhouse
i umówić się na wizytę:**

**Lubin, ul. Jana Pawła II 86A/II
tel. 76 846 85 10
Głogów, ul. Garncarska 36
tel. 76 727 26 00**



APTEKA

CENTRUM ZDROWIA

DYŻURUJEMY CODZIENNIE

24h

**Lubin, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12
W PASAŻU PRZY PKS**

Od kiedy na europejskim forum walczą z rządem są przepytani przez służby Samorządowcy na podsłuchu?

Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego rozmawiała o raporcie dotyczącym planów budowy kopalni odkrywkowej węgla brunatnego między Lubinem, Legnicą a Ścinawą.

W trakcie prezentacji sprawozdania okazało się, że samorządowcy byli nękani przez służby specjalne. - Był u mnie Pan z ABW (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego) i przepytawał o nasze zamiary w sprawie kwestii odkrywki węgla brunatnego - mówi Irena Rogowska, wójt gminy Lubin. - Rozmowa odbywała się zawsze w obecności innego urzędnika. Nigdy w cztery oczy.

Samorządowcy cały czas podkreślają, że ich działalność jest jawna, a niemal wszystkie dokumenty są dostępne w każdej chwili i od ręki, a spora część jest nawet w internecie - Nie mamy przed społeczeństwem tajemnic - mówi Rogowska.

Europosłowie dyskutując o sprawozdaniu z tej wizyty na terenach zagrożonych odkrywką nie pozostawili na polskim rządzie suchej nitki. Dało się zauważyć oburzenie naszych europosłów. Zarówno Lidia Geringer de Oedenberg jak i Piotr Borys wyrażali swoje

niezadowolenie z faktu wizyt przedstawicieli służb specjalnych u samorządowców. Borys miał pretensje do komisji petycji, że w jednym dokumencie zajęła się ona problemem gazu łupkowego i węgla brunatnego. W kontekście służb Piotr Borys wyraził się jasno - Chciałbym usłyszeć wyjaśnienie w tej sprawie, bo brzmi to sensacyjnie, że samorządowcy są nękani lub zastraszani. Polska to wolny kraj. Borys zapowiedział, że jeżeli faktycznie dochodziło do takich sytuacji to

będzie pierwszym, który złoży stosowne zawiadomienie. - Jeśli nie ma się twardych dowodów, to proszę tak nie mówić, bo to źle świadczy o moim kraju. Nigdy nie spotkałem się z sytuacją, żeby samorządowcy albo ktokolwiek inny był zastraszany przez jakieś służby - mówił lubiński eurodeputowany. Z relacji samorządowców wynikało, że zastraszani nie byli, ale wizyty przedstawicieli ABW uznawali za niezbyt miłe.

■ (red)



KGHM najbardziej stabilna firma w regionie

Index of Success

Kolejną edycję listy „Europa 500”, zestawienia największych firm Europy Środkowo-Wschodniej, przygotowała „Rzeczpospolita” (we współpracy z firmą Deloitte). Kolejny rok należał do KGHM jako najbardziej stabilnej i perspektywicznej firmy regionu.



Już od siedmiu lat „Rzeczpospolita” wraz z firmą doradcą Deloitte publikuje listę „Europa500”, pokazującą największe przedsiębiorstwa Europy Środkowej oraz Ukrainy. Przygotowując tegoroczne zestawienie, stworzono również „Index of Success”, wskaźnik rynkowego sukcesu najlepszych spółek naszego regionu. „Indeks Sukcesu” pokazuje koniunkturę

w biznesie oraz kondycję największych, a jednocześnie najbardziej dynamicznych przedsiębiorstw. W jego skład weszło 30 spółek (25firm „realnej gospodarki”, 3 banki oraz 2 ubezpieczycieli) wybranych spośród pół tysiąca największych firm Europy Środkowej oraz Ukrainy, które znalazły się w ubiegłorocznej edycji listy „Europa 500”.

Aby znaleźć się w zestawieniu, firma musiała mieć m.in. siedzibę główną w Europie Środkowej oraz Ukrainie, publicznie znaną strukturę własnościową i wyniki finansowe oraz prowadzić działalność w co najmniej trzech krajach.

Spośród 30 firm wchodzących w skład „Indeksu Sukcesu” kapitału wybrała najlepszą firmę 2012 roku. Członkowie kapitału brali pod uwagę m.in. nominalny wzrost przychodów oraz wzrost skorygowany o zmianę cen surowców, zwrot z kapitału czy wskaźnik szybkiej płynności w przypadku przedsiębiorstw, wzrost aktywów, wskaźnik depozytów do kredytów w przypadku banków, składkę przypisaną brutto czy zwrot z kapitału w przypadku ubezpieczycieli.

Zwyciężył KGHM, doceniony za stabilny rozwój, mimo zmieniającego się otoczenia gospodarczego. Nagrodę odebrał prezes zarządu Herbert Wirth, na zdjęciu.

■ (inf)

DOTWIT pomoże rozwinąć twój potencjał



Robert Kropiwnicki, dyrektor Zarządzający ARR ARLEG S.A.

Chcesz wykorzystać swoją szansę? Dolnośląski Ośrodek Transferu Wiedzy i Technologii Tobie w tym pomoże.

„Dolnośląski Ośrodek Transferu Wiedzy i Technologii - miejsce spotkań biznesu z nauką” - taką nazwę nosi projekt realizowany

w partnerstwie pomiędzy Agencją Rozwoju Innowacji S.A., Uniwersytetem Wrocławskim, Agencją Rozwoju Regionalnego ARLEG S.A.

oraz Powiatem Legnickim w ramach Poddziałania 8.2.1. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Jego nadrzędnym celem jest wsparcie i rozwój istniejącej sieci współpracy między naukowcami i przedsiębiorcami w zakresie transferu wiedzy i technologii. Dzieje się to m.in. dzięki stworzeniu bezpłatnej, interaktywnej platformy - Narzędzie Audyt Technologiczny - ułatwiającej naukowcom przedstawianie swojej oferty technologicznej, a przedsiębiorcom znalezienie potrzebnej technologii. W efekcie na Dolnym Śląsku zwiększa się liczba przedsiębiorstw działających w oparciu o innowacyjne rozwiązania, a naukowcy mają możliwość wdrożenia efektów swoich badań.

- Z satysfakcją obserwuję, że wzrasta zainteresowanie projektami

skierowanymi do autorów innowacyjnych pomysłów, a także do przedsiębiorców chcących rozwijać swoje firmy wprowadzając nowatorskie rozwiązania. Zdarza się, że przedsiębiorcom trudno jest zdiagnozować potrzeby technologiczne, wyszukać innowacyjne rozwiązania, a następnie pozyskać środki finansowe na realizację takiego przedsięwzięcia. Z drugiej strony naukowcom także nie jest łatwo nawiązać współpracę z przedsiębiorcami w zakresie swoich badań. Odpowiedzią na te właśnie problemy jest Dolnośląski Ośrodek Transferu Wiedzy i Technologii - mówi Robert Kropiwnicki, Dyrektor Zarządzający ARR ARLEG S.A.

Dotychczas z udziału w projekcie skorzystało ponad 170 dolnośląskich firm i ponad 160 naukowców. Wielu

z nich udało się nawiązać współpracę, której konsekwencją jest nie tylko wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw i doskonalenie tworzonych przez naukowców innowacji, ale również rozwój społecznego i gospodarczego otoczenia tych podmiotów. W tym więc sensie DOTWIT jest również narzędziem rozwoju regionalnego całego Dolnego Śląska.

- Zachęcam wszystkich przedstawicieli dolnośląskiego biznesu i nauki, by sięgnęli po możliwości jakie daje Dolnośląski Ośrodek Transferu Wiedzy i Technologii. Praktyka pokazuje, że udział w projekcie i nawiązanie współpracy przynosi korzyści każdej ze stron - dodaje Robert Kropiwnicki.

Więcej informacji o DOTWIT znaleźć można na stronie www.dotwit.pl



Prężnie rozwijający się Karpacz napawa inwestorów optymizmem

Apartament z widokiem na zysk

O zaletach posiadania własnego domu górskiego, perspektywach zysku z wynajmu i dynamicznym rozwoju Karpacza, rozmawiamy z Jackiem Twardowskim, Dyrektorem Zarządzającym Kristensen Group.

Liczymy wydane złotówki, analizujemy niepewną giełdę, obserwujemy drastyczny spadek oprocentowań lokat bankowych. Czy w tych niepewnych czasach możemy mówić o pewnych inwestycjach?

JT: Każdy, kto zakupił apartament wakacyjny i przeznaczył go na wynajem, zaciera ręce, patrząc, jak ta inwestycja sama na siebie zarabia. Lokując swoje pieniądze w nieruchomości po-

łożone w atrakcyjnych kurortach turystycznych, można liczyć na zwrot nawet 7-8% w skali roku. Oczywiście, oprócz konkretnych zysków wpływających na konto posiadamy jeszcze konkretny lokal, którego wartość rośnie w czasie.

No dobrze, ale czy każdego stać na zakup takiego produktu luksusowego?

JT: Osoby, które myślą o inwestowaniu, dysponują środkami lub zdolnością kredytową, dzięki którym mogą stać się właścicielami atrakcyjnego apartamentu. Proszę pamiętać, że od jakiegoś czasu ceny za m2 znacznie spadły i teraz można już nabyć lokal w Karpaczu za 4.650 zł brutto za m2. Nieruchomości wakacyjne jeszcze nigdy nie były tak dostępne, jak dzisiaj. Nie bez powodu przywołałem przykład Karpacza. Ceny nieruchomości w tym mieście wkrótce zaczną rosnąć, a to za sprawą planowanych tam inwestycji.

A kto kupuje takie apartamenty?

JT: Wśród klientów dominują osoby indywidualne, które apartamenty traktują jako długofalowe produkty finansowe, na których można zarobić. Coraz częściej jednak zdarza się, że to firmy stają się właścicielami tego typu lokali i przeznaczają je jako miejsce na wypoczynek dla pracowników. Menedżerowie podkreślają, że to forma opieki nad zespołem i skuteczny sposób na zwiększenie satysfakcji z pracy.

Wspomniał Pan o perspektywach wzrostu cen nieruchomości w Karpaczu. Na co jeszcze powinni zwracać uwagę zainteresowani tego typu inwestycjami?

JT: W apartamentach wakacyjnych najważniejsza jest lokalizacja, piękne położenie, relaksujące widoki i, oczywiście, wysoka jakość projektu architektonicznego i wykonania. Lepiej zainwestować w rozwijającym się mieście, niż gdzieś, gdzie turysta świadomie

nie zagląda. Otoczenie miejskie ma wielki wpływ na wzrost wartości lokalu w czasie. Im bardziej popularny kurort, im ambitniejsze plany inwestycyjne, tym nieruchomości mają większy potencjał. Warto też sprawdzić średnie zyski z wynajmu apartamentów. Powinny być one dostępne w każ-

dej poważnej firmie zarządzającej nieruchomościami i zajmującej się obsługą wynajmu. Konkretnie stopy zwrotu z inwestycji są koronnym argumentem dla tych, którzy oczekują pewnego zysku. **Co wydarzy się w Karpaczu, że zmieni się oblicze tego miasta?**

JT: Stolica Karkonoszy już dziś

tętni życiem i cieszy się popularnością wśród turystów przez cały rok. Wkrótce jednak rozpocznie się budowa deptaka, który odmieni miasto. Ta przestrzeń publiczna, wolna od ruchu kołowego, przyjazna dla człowieka, zostanie zagospodarowana w unikalny sposób, wykorzystując naturalne piękno i walory skarpy. To będzie połączenie rozwiązań bliskich naturze z nowoczesnością w najlepszym wydaniu. To będzie coś, co zamieni Karpacz w perełkę wśród górskich kurortów w Polsce.

- Czyli ostatni moment na zakup apartamentu w Karpaczu po korzystnych cenach?

JT: Zdecydowanie to jest najlepszy moment na inwestycję w nieruchomości wakacyjne. Zachęcam do przyjechania do Karpacza i wynajęcia apartamentu w celu weryfikacji, zanim podejmie się właściwą decyzję. W końcu lokal w kurorcie turystycznym ma być źródłem dochodów, ale również przyjemności.



Apartamenty pod Śnieżką w Karpaczu

Możliwy
przychód z wynajmu
- ponad 35 000 zł
rocznie!

najlepsza inwestycja
tu i teraz!

Apartament już od
325 tysięcy.

**Kristensen
Group**

www.apartamentypodsniezka.com

Sprzedaż: +48 603 209 909



Dotarliśmy do umowy na ptaszarnię. Prezydent nie powiedział o wszystkich kosztach

Nie dwa, a sześć milionów

Sześć milionów, tyle wg obecnych szacunków będzie kosztowała czteroletnia umowa na ptaszarnię w Parku Wrocławskim. Problem w tym, że to tylko koszty szacunkowe. Ostatecznie mogą być niższe lub jeszcze wyższe.



Mimo tego, że temat ptaszarni znany jest od kilku miesięcy nadal nie są znane jego ostateczne koszty. Prezydent pożałował informacji nawet swoim radnym. Nie mieli pojęcia ile kasy miasto wywali na bajerancki pomysł. Najpierw wciskano kit, że utrzymanie ptaszarni zamknie się kosztem około miliona złotych. Taką informację radni usłyszeli na sesji, kiedy mieli zgodzić się na inwestycję. Jednak już na sesji urzędnicy byli ostrożni i mówili, że ostateczna kwota wyjdzie po przetargu. No i wyszła. Pisaliśmy o tym dwa tygodnie temu. Prostujemy jednak jedną informację - przez cztery lata Lubin zapłaci do ZOO

za ptaszarnię 2,2 mln zł. Niestety do tych 2,2 mln zł trzeba doliczyć jeszcze około 4 mln zł. Bo ZOO odpowiada w zasadzie tylko za „wirtualne” sprawy, a rzeczywiste koszty i obowiązki są po stronie Lubina i jego budżetu. Wiadomo, że to jeszcze nie koniec, bo na koszt miasta zostaną również wybudowane woliery. Na dzisiaj szacuje się, że będą kosztowały bagatela około 6 mln zł. Razem z faktycznymi i ukrytymi przez prezydenta kosztami ptaszarnia wraz z budową będzie kosztowała zatem około 12 mln zł...Kolejny raz pojawia się pytanie, czy przy dziurawych osiedlowych ulicach i długoterminowych zobowiązaniach finansowych budżetu miasta

na poziomie 250 mln zł, Lubin stać na dodatkowe i kosztowne w utrzymaniu bajery? Przetarg ogłoszony na prowadzenie ptaszarni był jasny i czytelny. Prezydent z urzędnikami wykoncypowali, że warto w pięknie wyremontowanym Parku Wrocławskim postawić extra bajer – ptaszarnię, która szumnie nazwano Centrum Edukacji Przyrodniczej - w skrócie CEP. Pomysł ciekawy i podoba się wielu mieszkańcom, ale okazuje się, że będzie miasto - czyli lubinian - słono kosztował. CEP jeszcze nie powstał, a już wzbudził szereg wątpliwości i kontrowersji. Pierwsza to kolejność podejmowania decyzji. Najpierw prezydent mówi, że robi, potem

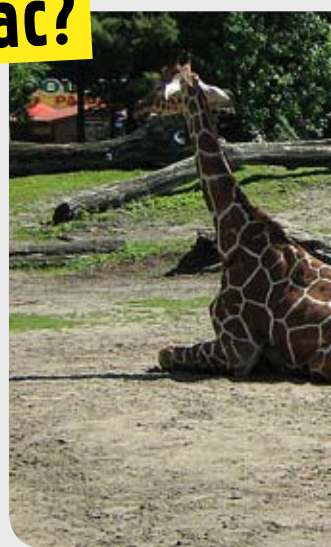
dopiero pyta radnych o zgodę, czy zrobić może, a zanim zapytał o zgodę, okazuje się, że o ptasim pomysle od dawna rozmawiał z wrocławskim ZOO - wynika z doniesień Gazety Wrocławskiej. Kolejność nie taka jak trzeba, ale w Lubinie nic już nikogo nie zdziwi, jeżeli przyjmujemy, że radni Lubin 2006 tańczą tak jak prezydent im zagra, zapominając, że mają go kontrolować, a nie pozwalać na wszystko.

Dzisiaj okazuje się, że wrocławskiego ZOO będzie miało swój „zamiejscowy oddział”, który nie tylko nie będzie nadwyręzał budżetu ZOO ale kosztem lubinian jeszcze da „Wrocławowi” zastrzyk gotówki.

Ze Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wynika kilka zastanawiających zapisów co do obowiązków ogrodu zoologicznego. W zasadzie można powiedzieć, że obowiązkiem ogrodu jest dostarczenie okazów i zarządzanie on-line, bez konieczności codziennej pielęgnacji ptaków w Lubinie. I tak:ekspert ds. hodowlanych ma być dostępny przez cały tydzień pod ...telefonem i mejlem, a raz w miesiącu ma odwiedzić CEP w Lubinie. Kolejny specjalista od zarządzania, tym razem w kwestii finansowo-zaopatrzeniowych ma być dostępny pięć dni w tygodniu pod ...telefonem i mejlem oraz raz w miesiącu w CEP-ie. To nie koniec wirtualnych osób, które będą odpowiadały za zarządzanie. Nawet weterynarza na miejscu nie będzie! Ma być dostępny pod ...telefonem i mejlem i raz w miesiącu pojawić się w ptaszarni. Jedyny specjalista, który musi być w Lubinie raz w tygodniu przez osiem

A gdyby tak pojechać?

Z prostego wyliczenia wychodzi, że za 2,2 mln zł w ciągu jednego roku można do ZOO zawieźć prawie połowę mieszkańców Lubina. Zaznaczamy, że można to zrobić komercyjnie wynajętym autobusem, z opłaconymi biletami wstępu do całego ogrodu, a nie tylko ptaszarni i gratisowym wejściem na dwie godziny do wrocławskiego aquaparku. Relaks przyda się po trudach wielogodzinnego spacerowania po ZOO. Z prostego wyliczenia wychodzi, że taki jeden wyjazd to koszt około 3 tys. zł. Gdyby przyjąć taką taktykę to codziennie w dni robocze lokalny przewoźnik np. PKS Lubin mógłby robić do Wrocławia po trzy kursy autobusami zabierającymi po 50 pasażerów. Przy okazji tego turystycznego biznesu może powstałyby nowe miejsca pracy, dla kilku kierowców i przewodników turystycznych ze specjalizacją - zwierzęta w ZOO.



ów!

Co można zrobić za 12 mln zł?

Pomysłów może być wiele. Skupimy się jednak na tych już zrealizowanych. Pozwola na porównanie co ile może kosztować 5 mln zł - remont nawierzchni ul. Kościuszki, wraz z chodnikami i miejscami postojowymi.

1 mln zł - remont ul. Pawiej od nr 66 do skrzyżowania z ul. Legnicką.

1,5 mln zł - remont ul. Wroniej

300 tys. zł kładka na Zimnicy

1,6 mln zł - budowa skweru Kajka i Kokosza

Remontu wymaga ul. Mickiewicz, Stary Lubin, Sokoła, LGOM, II Armii Wojska Polskiego, ul. Przemysowa, Kilińskiego, czy M Skłodowskiej Curie. Do tego dochodzi Szereg ulic na osiedlu Ustronie IV, gdzie potężnym problemem jest totalny brak miejsc postojowych z prawdziwego zdarzenia. Tymczasem rzecznik prezydenta Lubina bez skrępowania na oficjalnym portalu miasta informuje, że miasto nie planuje w tym roku kapitalnych remontów bo w większości zostały one przeprowadzone w ostatnich latach. Panie rzeczniku zapraszamy do zwiedzania miasta. Najlepiej z szefem - może wtedy zmieni Pan zdanie i jednak zaplanujecie remonty zniszczonych dróg.

bo park i tak będzie monitorowany i dozorowany. Problem w tym, że pilnowanie okazów znowu spada na barki miasta, a nie ZOO. Wątpliwości co do umowy, którą prezydent Robert Raczyński ma zawrzeć z ZOO we Wrocławiu nie rozwiewa inny, można powiedzieć przedziwny, zapis. Wynika z niego, że gdyby prezydent rozmyślił się i zerwał umowę z ZOO to musi ogrodowi zapłacić karę w wysokości ...50% umownego wynagrodzenia.

Wierzyć się nie chce, że zamawiający sam na siebie kręci taki bat, gdyby miało dojść do przedwczesnego zakończenia niezwykle kosztownej współpracy. Wątpliwości jest wiele, pogłębiają jej jeszcze polityczne związki prezydenta Lubina z prezydentem Wrocławia, który reprezentując miasto Wrocław jest właścicielem ZOO, z którym Lubin podpisuje umowę.

■ Piotr Krażewski



reklama

MULTIUBEZPIECZENIA

Zadzwoń:
76 749 68 88
793 103 955

Auto-Hol
Pomoc Drogowa 24h
Auto holowanie - kraj i zagranica

Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych
Sprzedaż części
Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika
Usuwanie usterek na drodze
Sprowadzanie samochodów

tel. 660 49 37 62

Fantazyjne bukiety

- oryginalne bukiety na wiele okazji
- kompozycje z dodatkiem słodczy
- wykonane ręcznie
- możliwość zamówienia bukietów tematycznych

Hurtownia art. ślubnych i dekoracyjnych "Sobótka"

tel. 76 841 85 77
ul. Paderewskiego 98 (obok weterynarza)
www.fantazyjnebukiety.cba.pl
Znajdziesz nas na facebooku.

KREDYTY super promocje

- 200 000 zł** na dowód osobisty dla zatrudnionych
- kredyty **na PIT-11** (dla KGHM Polska Miedź S.A. większa zdolność kredytowa)
- tani kredyt** gotówkowy pod zastaw samochodu - oprocentowanie od 7,99%
- do **500 000 zł** dla firm

Lubin, ul. Grodzka 4
tel. 76/754-01-36 lub 508 330 409
e-mail: kredytowy.punkt@gmail.com

UZDROWICIEL Z FILIPIN
CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, **jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:
Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.
Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.
Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.
Pani Danuta z Wrocławia - po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

2 września - Wrocław	1 października - LUBIN,
30 września - Legnica	2 października - Głogów,
	3 października - Opole

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Szanowni Mieszkańcy Ziemi Lubińskiej. Lubin to nie tylko skamieniała prehistoria parkowych dinozaurów. Historia sprzed milionów lat za niebotyczne miliony. To także żywe, tętniące pamięcią pokoleń miejsca – legendy. Legendy w których odnajdziemy złote ziarna ludowej prawdy, także historycznej, ale znacznie częściej moralnej. Odkryjmy je wspólnie. Podążmy szlakiem wybitnego historyka Ziemi Lubińskiej, miejskiego kronikarza i inicjatora utworzenia lubińskiego oddziału PTTK – Jana Bilińskiego.

Wszystkich zainteresowanych społeczną akcją LEGENDARNY LGOM: szkoły i biblioteki szkolne, regionalne stowarzyszenia, instytucje kultury oraz Mieszkańców regionu LGOM, którzy pamiętają o legendarnych miejscach godnych upamiętnienia, zapraszamy do kontaktu pod adresem: legendylgom@o2.pl

Magiczny GŁAZ

- niebieskim szlakiem Polskiej Miedzi



W dawnych czasach, czasach podań, mitów i legend, w pobliżu najwyższego wzniesienia Ziemi Lubińskiej rośło owiane złą sławą drzewo. Był to buk tak wielki, a jego sękate konary tak grube i poskręcane, że tym, którzy znaleźli się w jego pobliżu zdawał się przesłaniać promienie słońca. Popasającym tu dłużej udzielała się złowroga aura miejsca, zaś nadzieja opuszczała zbliżających się doń śmiarków. U podstawy sędziwego drzewa zarysowała się po latach podłużna, przypominająca niewielkie wejście szczelina. Ktokolwiek powodowany chęcią znalezienia schronienia lub też zwykłą ciekawością zdołał przecisnąć się w głąb pnia, pełen przerażenia opuszczał to miejsce i nigdy więcej nie ważył się powrócić w jego pobliże. Jedni widzieli tam słowiańską zmoję, która zamieszkiwać miała mroczną otchłań, inni twierdzili, że mieszka tu diabeł i całe zło świata.

W upalne dni żaden podróżny nie szukał ochłody w cieniu rozłożystej, bukowej korony. Za winnego zaczęto powszechnie uważać tajemniczego osadnika, który kilka zim wcześniej osiedlił się u podnóża wzniesienia przy którym od niepamiętnych czasów rośło drzewo. Był to człowiek skryty i nader milczący, zgodnie też ze swoim charakterem nigdy nie odwiedzał wsi, ani jej mieszkańców. Od czasu jego przybycia w okolicy poczęły się dziać dziwne rzeczy. Zwierzęta stały się niespokojne, krowy i kozy przestały dawać mleko, kury nie znosiły jaj, a zasiane zboże nawiedzały plagi szkodników niszcząc cały gospodarski dorobek. Nawet dzikie zwierzęta opuściły okalające wzgórza lasy. Zniknęły gniazda i odleciały ptaki.

Zbieg tych zdarzeń spowodował, że ludzie miejsce owo nazwali przeklętym. W największej tajemnicy postanowiono tedy zwołać zebranie i uradzono, że tylko woda święcona złemu zaradzić może...

Wyszła ciżba wcześniej rano, już mijają w stogach siano, drogą polną tuż przy lesie, każdy dzbanek w rękach niesie. W dzbanach woda jest święcona, niechaj każdy się przekona czy czartowski jest wysłannik, tajemniczy ów osadnik. Czy za sprawą mocy ciemnych, praktyk starych i tajemnych, on to worek z nieszczęściami przywiózł zmierzchem tu wozami. Gospodarz był bardzo miły, wszystkich przyjął ciepło i zaproponował gościnę. Nie zauważono u przybysza nic, co mogłoby rzucić cień podejrzeń na jego dobrą wolę i rysującą się prawdość intencji.

Jednocześnie, po kryjomu, nic nie mówiąc już nikomu, stary Maciej wodę leje, uczta trwa, lecz coś się dzieje...

Wtem gospodarz dzban wychyla, pije, na bok się przechyla.

Jakby siły go opadły, święte krople moce skradły.

To znów zrywa się raptownie, chce przeprosić, wyjść taktownie,

lecz zbyt gardło woda pali, nic już czarta nie ocali.

W oczach płomień, jak sto zniczy, z gardła obłok pary syczy, chce uciekać, skryć się gdzieś, na co Maciej: – Dzbana swój wznieś!

Zapadła cisza i nastał mrok. Drzwi otworzyły się z hukiem wpuszczając wzmagający się powiew przesiąkniętego zapachem siarki wiatru. Strumień rozpalonego powietrza potężniał z każdą chwilą, ryczał i wirował w tumanach kurzu. Wzmagał się w huraganowym powiewie nieziemskiej siły, która przewracała ściany domu i unosiła ze sobą wszystko, cokolwiek znalazło się w zasięgu jej niszczycielskiej potęgi. Przerażeni goście wybiegli na zewnątrz. Tuż obok nich dokonywało się niewyobrażalne dzieło zniszczenia. Porywane w rosnącym pędzie domowe przedmioty, drzwi i okna drewnianej chaty, szybowały w wirujących podmuchach przybierającej na sile burzy – jakoby podrzucane z łatwością i ciskane na oślep ręką mitycznego olbrzyma. Ich szczątki odnajdywano później po latach w każdej z czterech stron świata. Szalejąca nawałnica wyrwała leśne runo odsłaniając nagie połacie ziemi, u kresu docierając do skrytego w jej wnętrzu gigantycznego granitowego głazu. Siła rozpętanej zawieruchy była tak wielka, że potrafiła unieść głaz w powietrzu przenosząc go nad okryte złą sławą drzewo. Tu skała runęła w dół z ogromnym impetem wśród huku druzgotach konarów. Głaz spoczął nieruchomo, tony granitu nie zdołały jedynie przykryć kilku drobnych, bukowych gałązek i garści zielonych, łagodnie szeleszczących w niknącym powiewie liści.

Za chmur słońca promienie złociste wyjrzały, szczęście i pokój na wieki nastały.

W milczeniu stał Maciej i ci, co z nim byli, po dłuższej chwili do domu wrócili.

Odtąd mówiono już w każdej zagrodzie, chatach, na polach i w wiejskiej gospodzie, że głaz zamknął wyjście za złymi siłami, czy wolno go unieść? Odpowiedzcie sami. Ja jednak wierzę, że nikt go nie ruszy, pieczęci z granitu czas wieków nie skruszy.

Głaz leży blisko Grzybowej Góry, mówią nań: „Piotrek”, któż zgodnie z Was który :-)

■ autorzy: Andrzej Jaworski, Stanisław Łękowski

■ rys. Stanisław Łękowski

„Skowronki” pomogą chorym dzieciom. Przyjmują zgłoszenia.

Szansa na samodzielność



Pomimo niepełnosprawności nasze dzieci mogą być samodzielne! Tej wiary są autorzy projektu „Warsztaty rehabilitacyjno-kondycyjne dla dzieci z urazami rdzenia kręgowego”, projektu który jako jeden z nielicznych został dofinansowany - na 45 tysięcy złotych - ze środków: Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych.

O dotacje zaważyło i wygrało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Lokalnego „Skowronki”. Teraz dzięki nim, dziesięcioro dzieci poruszających się nawózkach inwalidzkich z województwa dolnośląskiego ma szansę

wziąć udział w dziesięciodniowym turnusie rehabilitacyjnym prowadzonym m.in. przez instruktorów FAR, którzy tak jak ich podopieczni sami poruszają się na wózkach.

- Warsztaty odbędą się w terminie 10-20 października 2013r. w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji „MILLENIUM” w Kołobrzegu.

- Są jeszcze wolne miejsca! - tłumaczy Agata Kowalczyk, koordynator projektu. - Czekamy na zgłoszenia od rodziców dzieci w wieku od ośmiu do trzynastu lat, do 22 września 2013. Podopieczni będą bez najbliższych. Rodziców zaprosimy na dwa

ostatnie dni pobytu po to, by mogli wziąć udział w spotkaniach grupowych, poznać to czego nauczyły się ich dzieci. Pozwólmy naszym dzieciom żyć, a nie tylko być, to motto naszej akcji - tłumaczy Agata Kowalczyk. Dzięki temu projektowi spełni się m.in. marzenie Michaliny. - Mam dziewięć lat i poruszam się na wózku inwalidzkim. Urodziłam się z przepukliną oponowordzeniową i wodogłowie, przez co wystąpiło u mnie porażenie wiotkie kończyn dolnych. Nie chodzę. Świat poznaję tylko z perspektywy wózka. Moja mama mówi:, że ważne jest to, że żyję i że jestem pogodna, uśmiechnięta i zawsze otwarta na to, co przyniesie kolejny dzień.

Pamiętam kiedy miałam cztery lata przyjechał do mnie pan z Fundacji FAR. Bardzo miły. Sam poruszał się na wózku i nie miał problemu żeby wysiąść z auta czy dostać się do naszego domu, do tego robił to bez żadnego wysiłku, z uśmiechem. Pomyślałam wtedy, że kiedyś chciałabym radzić sobie tak jak on – pisze Michalina.

Kontakt do Agaty Kowalczyk, koordynatorki projektu, przedstawicielki Stowarzyszenia Civis Europae, pod nr tel. 695 524 478, e-mail agatakowalczyk75@wp.pl W informacji bardzo proszę o zamieszczenie logo: PFRON i Dolny Śląsk oraz hasła „Nie ma barier. Dolny Śląsk.”, a także logo stowarzyszenia Skowronków, adres. Do wykorzystania zdjęcia Michaliny (archiwum rodzinne).

reklama

HELIOS

PREMIERY 27 WRZEŚNIA



KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin

REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

Z pełnym zrozumieniem samorządów KGHM może dalej fedrować w Zagłębiu Miedziowym

Koncesje na pół wieku

Polska Miedź po trzech latach intensywnych prac dokumentacyjnych zakończyła kluczową dla swojej działalności procedurę i otrzymała koncesje na pięć obszarów wydobywczych. Są ważne przez 50 lat!



Koncesje podpisał właśnie Minister Środowiska. – To sukces KGHM i gmin Zagłębia Miedziowego oraz gwarancja zabezpieczenia naszych wspólnych interesów – podkreśla prezes zarządu spółki Herbert Wirth. Nowe koncesje wejdą w życie 1 stycznia 2014 r. i będą obowiązywały do końca 2063 r. Zdobyć pozytywną decyzję już teraz ma zatem charakter wyprzedzający. – Koncesje to kluczowy dokument, warunkujący funkcjonowanie KGHM w Zagłębiu Miedziowym, dlatego całą procedurę ich przedłużenia traktowaliśmy priorytetowo – podkreśla prezes Herbert Wirth. – Uzyskanie pozytywnej decyzji ministra środowiska już we wrześniu to nasz ogromny sukces. Jesteśmy przygotowani na 2014 rok, kiedy będziemy prowadzić wydobywanie rudy już na podstawie nowych koncesji.

Decyzja oparta na faktach

Starania o wznowienie koncesji trwały od 2010 roku. Ważność obecnych, na obszarach Rudna, Sierszowice, Polkowice, Lubin, Małomice i Radwanice-Wschód wygasa wraz z końcem bieżącego roku. Procedura pozyskania nowych koncesji jest długotrwała i wymaga skompletowania dziesiątków dokumentów. W samym wniosku koncesyjnym mieści się szereg opracowań dotyczących m.in. ochrony powierzchni, szkód górniczych, zabytków, terenów Natura 2000+ czy projektów zagospodarowania złoża. Dlatego o uzyskanie koncesji starał się zespół pracowników centrali i kopalń KGHM wraz z zapleczem naukowym Polskiej

Miedzi spółką KGHM Cuprum Centrum Badawczo-Rozwojowym. Pracą zespołu kierował Cezary Bachowski, pełnomocnik zarządu KGHM Polska Miedź SA ds. koncesji geologicznych. – Zdecydowanie najważniejszym etapem procesu koncesyjnego było uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia, polegającego na wydobywaniu rud miedzi. Przygotowanie raportów środowiskowych i procedura ich weryfikacji przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu, gminy górnicze i Krajową Komisję ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko trwały łącznie ponad trzy lata – tłumaczy Cezary Bachowski. – Drugim elementem dopełniającym koncesję było zawarcie umów o ustanowienie użytkowania górniczego, czyli uzyskanie prawa do wyłącznego rozporządzania złożem na danym obszarze górniczym. W trakcie całego procesu koncesyjnego konieczne było monitorowanie i doprowadzenie do pełnej spójności wniosków koncesyjnych z dokumentami planistycznymi: studiami uwarunkowań i miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego.

Ważna rola samorządów

Działalność wydobywcza znacząco wpływa na region, w którym jest prowadzona. Dlatego też w proces starań o uzyskanie koncesji były zaangażowane władze dziewięciu gmin górniczych, w których położone są obszary objęte koncesją. Samorządowcy brali udział m.in. w procesie konsultacji podczas przygotowywania raportów środowiskowych

oraz opiniowania projektów koncesji. KGHM wspólnie z samorządami konsultował zapisy w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod kątem ich zgodności z planowaną działalnością przedsiębiorcy górniczego. Konieczne było też uzgodnienie końcowego kształtu koncesji. – Samorządy przez cały okres trwania procedury koncesyjnej były z nami

w stałym kontakcie i aktywnie współpracowały przy przygotowywaniu kluczowych dla sprawy dokumentów – podkreśla Herbert Wirth. – Sugestie przekazywane przez lokalne władze stanowiły cenny, merytoryczny wkład w prace zespołu KGHM. Przedłużenie koncesji to zdecydowanie nasz wspólny sukces. Gminy nie tylko przyzwoliły nam na kontynuowanie działalności

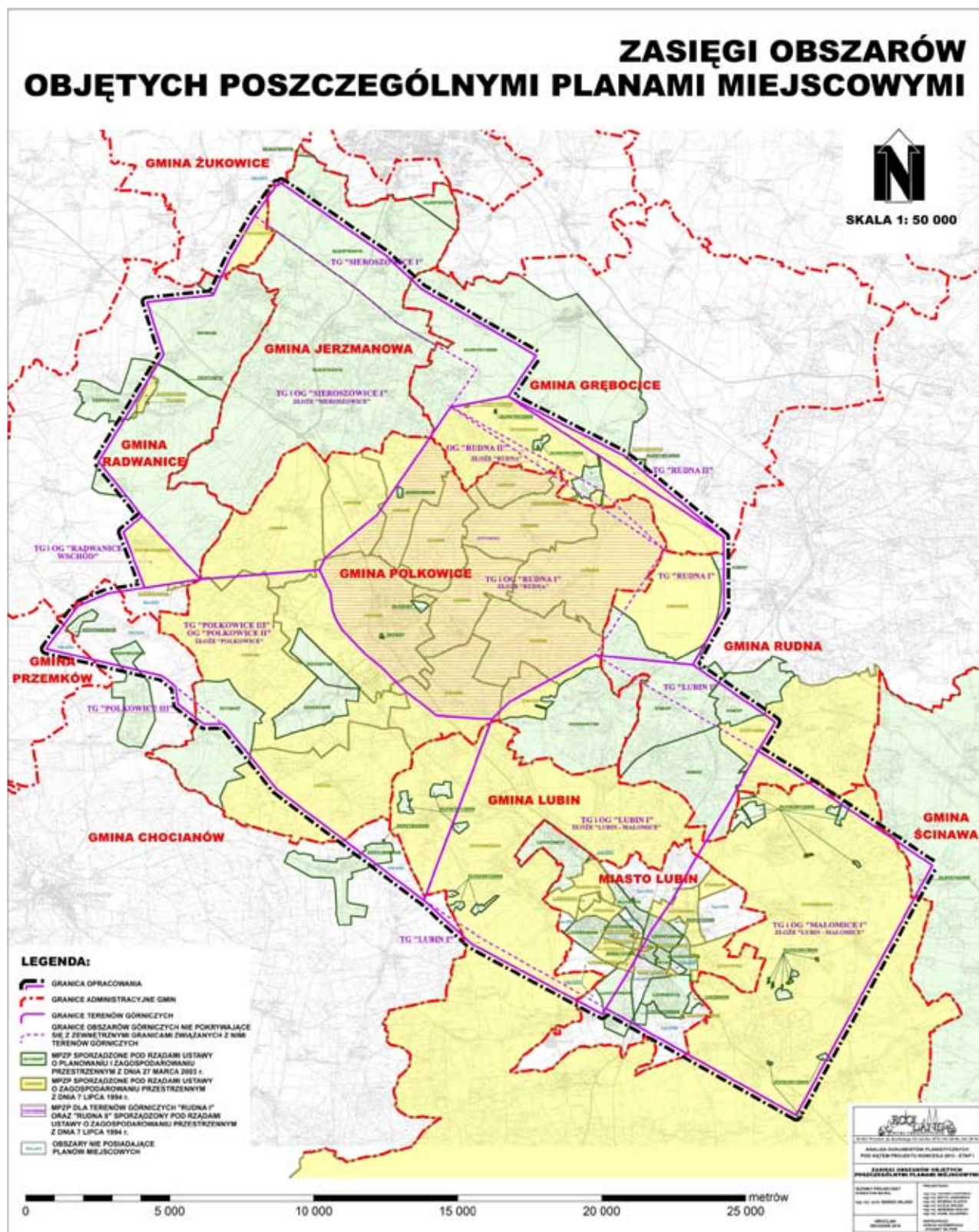
na ich terenie, ale przede wszystkim wspólnie z nami otworzyły drogę do rozwoju regionu przez kolejne pół wieku.

Ostatnie formalności

Podpisane przez Ministra Środowiska umowy o ustanowieniu użytkowania górniczego dają KGHM wyłączne prawo do prowadzenia działalności objętej zakresem koncesji. W tym roku

spółka opracuje jeszcze Plany Ruchu Zakładów Górniczych dla trzech kopalń. Zostaną one przedłożone do zatwierdzenia Okręgowemu Urzędowi Górniczemu we Wrocławiu. Trafia tam w IV kwartale tego roku. Zgodnie z planem 1 stycznia 2014 roku KGHM rozpocznie wydobywanie w oparciu o nowe koncesje i nowe plany ruchu.

■ (inf)



MCZ otwiera przychodnię dla 25 tys. pacjentów

Najnowsza w Legnicy

Miedziowe Centrum Zdrowia przy wsparciu KGHM zainwestowało w Legnicy ponad 19 mln zł. Efekt jest imponujący. Takiej przychodni Legnica jeszcze nie miała.



Od 1 października przy ul. Okrzei 14 „A” rusza nowa przychodnia Miedziowego Centrum Zdrowia. Nowo wybudowana placówka przyjmie docelowo około 25 tys. pacjentów. W obiekt, którego budowę rozpoczęto trzy lata temu,

przychodni MCZ w Legnicy i egzamin zdali na piątkę. Już od 1 października na pacjentów czekać będzie ponad dwadzieścia gabinetów specjalistycznych, około dziesięciu podstawowej opieki zdrowotnej, pełne zaplecze

miasta całkiem nowy i w pełni przystosowany do potrzeb pacjentów obiekt. Mamy nadzieję, że ta lokalizacja ułatwi im dostęp do usług Miedziowego Centrum Zdrowia. Prezes przypomina, że przychodnia nie będzie służyła tylko pracownikom huty i ich rodzinom, ale także tym mieszkańcom Legnicy oraz regionu – Wszystkim, którzy wyrażą taki akces i zaopiniują

się do nas jako pacjenci – dodaje Schmidt. Obecnie w Legnicy z usług MCZ korzysta około 12,5 tys. pacjentów, nowy obiekt jest w stanie zapewnić opiekę dla 25 tys. osób. Należy dodać, że zarówno personel medyczny, wyposażenie jak i specyfika pracy będzie tu na najwyższym poziomie. – Zatrudniamy najwyższej klasy specjalistów, wysoko wykwalifikowany

personel średni – chwali się Marek Chuchła, dyrektor legnickiej placówki MCZ. – KGHM, Fundacja „Polska Miedź” i Miedziowe Centrum Zdrowia zakupiło najwyższej klasy sprzęt, który niebawem znajdzie się również w tej placówce.

Aby móc korzystać z usług nowej placówki Miedziowego Centrum Zdrowia przy ul. Okrzei w Legnicy wystarczy zgłosić się osobiście z dowodem osobistym i wypełnić deklarację. Jednym ze strategicznych elementów przychodni ma być znakomita

Zatrudniamy najwyższej klasy specjalistów oraz wysoko wykwalifikowany personel średni

Nowoczesny jest także sposób prowadzenia pacjentów, od wizyty u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej po pełną diagnostykę. Chorymi zajmie się 70 – osobowy personel, który, jak mówi Marek Chuchła, będzie się powiększał o kolejnych – wysokiej klasy specjalistów.

pediatria z wysokiej klasy specjalistami – Mamy dwoje świetnych pediatrów – przyznaje wiceprezes MCZ Marek Ścieszka i dodaje, że rozszerzona zostanie Podstawowa Opieka Zdrowotna.

■ LS/pit

■ Fot. Krzysztof Lewandowski, lca.pl



Miedziowe Centrum Zdrowia zainwestowało ponad 19 mln zł. Pierwotnie lecznica miała być oddana do użytku w grudniu ubiegłego roku. Jednak pojawiły

diagnostyczne z laboratorium, rentgenem, gabinetem USG i pracownią endoskopową. – To kontynuacja pracy naszej przychodni Miedziowego Centrum Zdrowia

Jednym ze strategicznych elementów przychodni ma być znakomita pediatria.

się niespodziewane problemy z wykonawcą obiektu, który popadł w problemy finansowe. Wtedy pomocy udzieliło należące do grupy kapitałowej KGHM – Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa. Jego specjaliści wzięli na siebie ciężar dokończenia niezwykle ambitnego projektu budowy

działającej przy legnickiej hucie – mówi Edward Schmidt, prezes Miedziowego Centrum Zdrowia. – Niestety stary budynek jest już znacznie zdekaptalizowany, poza tym jego położenie utrudniało mieszkańcom Legnicy korzystanie z naszych usług. W związku z tym wybudowaliśmy w centrum





Karol Okrasa chwali,
a Lubin zyskał nowoczesny
klasyczny hotel dla 50 gości.

Hotelowy Skarbek

**Apartament, studio dla 4 osób i całą
paletę pokoi dwuosobowych. Hotel Skarbek
otworzył swoje podwoje tuż obok
ul. Hutniczej, koło restauracji Oberża.**

Hotel chwalił Karol Okrasa, który stwierdził, że to kolejny skarb w panteonie hoteli w Polsce. Budowa trwała dokładnie rok, a całkowity koszt zamknął się sumą 6,2 mln zł. Obiekt stał się uzupełnieniem dla restauracji. - Dzisiaj organizowanie imprez okolicznościowych bez miejsc noclegowych jest niezwykle trudne. Goście np. weselni muszą mieć gdzie zanoćować, a trend na rynku jest taki, że młodzi szukając miejsca na wesele chcą mieć również zapewniony nocleg dla swoich gości – przekonują gospodarze obiektu z lubińskiej spółki Lubinpex.

Hotel, Skarbek, który wybudowano na Osiedlu Wyżykowskiego powstał na bazie budynku dawnej poczty i biblioteki. - Jest to klasyczny hotel, który uzupełnia paletę naszych usług – mówi Ryszard Plichta, prezes Lubinpexu. Obiekt dedykowany jest również dla biznesu do organizacji np. szkoleń, gdyż dysponuje odpowiednio wyposażonymi salami. Po trudach podróży i szkoleń można

w nim również skorzystać z sauny czy fitness. Standard hotelu oceniany jest na minimum trzy gwiazdki. Urochomienie obiektu pozwoliło na utworzenie nowych miejsc pracy. Spółka zatrudniła dziewięć nowych osób. Otwarcie było raz, że uroczyste, a dwa ubarwione pokazami Karola Okrasy. Nie zabrakło na nim przedstawicieli lokalnych samorządów, jak i władz Polskiej Miedzi. Skarbek jest pierwszym od wielu lat obiektem hotelowym oddanym do użytku w Lubinie. Poza Lubinpexem potrzebę otwarcia takiego miejsca widzą jeszcze dwie inne firmy. Jednak Lubinpex był pierwszy. Zadowolony z tego faktu nie krył prezes KGHM Herbert Wirth. - Lubinpex obsługuje wiele naszych imprez i jest jedną z 40 spółek w całej grupie kapitałowej. Cieszę się, że mamy się czym chwalić, bo jest to spółka, która stale buduje swoją wartość.

■ (red)



Są punkty, jest radość, oby nie chwilowa

Korona tradycyjnie pokonana

Arkadiusz Piech i Dorte Cotra zostali bezapelacyjnie bohaterami meczu 8. kolejki, w której KGHM Zagłębie Lubin podejmowało na Stadionie Zagłębia Koronę Kielce. Wynik 2:0 dla Miedziowych

Po tym co lubińscy kibice zobaczyli w Zabrzu, gdzie ich zespół przegrał z tamtejszym Górnikiem 2:1, oczekiwania co do pojedynku przeciwko ostatniemu zespołowi z tabeli były naprawdę spore. Miedziowi tym razem nie zawiedli i wygrali mecz 2:0. Trzeba jednak powiedzieć, że wynik był wymęczony i wcale łatwo naszym piłkarzom nie przyszedł. Musieli się sporo namęczyć, aby nie stracić bramki i zdobyć własne. Spotkanie było dość brutalne. Korona kolejny raz potwierdziła, że gra ostro i potrafi faulować. Do tego dołożyła się seria błędów arbitrów, którzy albo nie widzieli, albo nie chcieli widzieć co dzieje się na boisku. Żółte kartoniki pojawiły się zdecydowanie za późno. Zagłębie nacierało od początku spotkania. Dało się zauważyć, że coraz lepiej wygląda współpraca zawodników, że mają też wyuczone zagrania w określonych sytuacjach i za wszelką cenę starają się je wykorzystywać. Jeden z przykładów

był w 23 minucie jednak Arkadiusz Piech spudłował. Szansy jedna k nie zmarnował kilka minut później. Niestety sędziowie uznali, że zanim wpadła bramka był spalony. Pierwsza bramka wpadła dopiero w doliczonych trzech minutach pierwszej połowy spotkania. Pierwsza połowa wyglądała dość ciekawie. Zagłębie często było przy piłce, nawet Robert Jeż nabrał wiatru w żagle. Biegał za futbolówką, popisał się celnymi podaniami do kolegów i wiele nie brakowało, aby zdobył gola dla naszej drużyny. W drugiej połowie został jednak zdjęty z boiska. Korona szybko połapała się, że z Zagłębiem łatwo nie będzie. Trener zmienił taktykę, i piłkarze z Kielce starali się długimi podaniami zaskoczyć i ominąć obronę Zagłębia. Niestety element był wyjątkowo niedopracowany, gdyż takie podania najczęściej kończyły się utratą futbolówki. W drugiej połowie Zagłębie jakby okopało się na własnej połowie, ale nie zaniechało szybkich kontr-

ataków. Taktyka zdała egzamin, choć powodowała też nerwowe sytuacje zmuszające Michała Gliwę do częstszych interwencji. Kibice nie patrzyli na to spokojnie, bo nasz bramkarz nie jest mocnym ogniem drużyny. Nie mniej w sobotnim spotkaniu złapał aż pięć piłek. Były również tradycyjne piąstkowania, które powodują zdenerwowanie kibiców. Pod koniec drugiej połowy Kielce miały dwie okazje na zdobycie gola, ale akcje były nieskuteczne i niecelne. W niespełna dziesięć minut przed końcem gry wynik został przypieczętowany. W 82. minucie trybuna na stadionie zawyły. Po szybkiej wymianie podań Cotra huknął zza linii pola karnego i bramkarz z Kielce skapitulował po raz drugi. Dzięki drugiej wygranej w tym sezonie Miedziowi awansowali na 10. miejsce w tabeli. Kolejny pojedynek już we wtorek, 24 września. W meczu przyjaźni Zagłębie zagra w Bydgoszczy z Zawiszą.

■ (tom)



Po długiej przerwie na boisku pojawił się wypożyczony dotychczas Rakels. Dużo nie brakowało, a bramka byłaby przepiękna.

Juan Jose Rojo Martin, trener Korony Kielce:

mi smutno, bo nie jesteśmy nawet na tym poziomie co nasi kibice. Zespół zawsze był agresywny, a dziś przegrywaliśmy wszystkie pojedynki i nie pokazywaliśmy tego co potrafimy najlepiej. Chcę pogratulować Zagłębiu zwycięstwa, my dziś nie pokazaliśmy tego z czego jesteśmy znani: z agresywności. Wykorzystując tę konferencję, chcę przekazać informację dla całych Kielce: Gra Korony zmieni się i wróci na właściwy tor, zrobię wszystko by dobra gra naszego zespołu powróciła.

Adam Buczek, trener KGHM Zagłębia Lubin:

wiedzieliśmy o co gramy, obie drużyny były na dole tabeli. Korona i my potrzebowaliśmy punktów, nie jednego, ale trzech. Z wyniku można powiedzieć, że my chcieliśmy bardziej. Nasza pierwsza połowa to jedna z lepszych w tym sezonie, w 45 minucie super akcja Olka Kwieka i Arka Piecha. W drugiej połowie przeciwnicy mieli przewagę wzrostu, do przodu poszedł Stano. Plan Korony był taki by zagrywać wysokie piłki, a z tego miała paść bramką. My obroniliśmy się, udało strzelić drugiego gola i cieszymy się z trzech punktów. Radość będzie krótka, bo we wtorek gramy mecz z Zawiszą.



Piech solidnie napracował się z kolegami, aby Zagłębie wygrało. Pierwszej bramki nie uznano z powodu spalonego. Kolejna wpadła w doliczonym czasie gry.

Bramki: Piech 45, Dorte Čotra 82
Zagłębie: 24. Michał Gliwa - 4. Pavel Vidanov, 5. Adam Banaś, 33. Lubomir Guldán, 22. Ł. Oleksy (69, 21. Bartosz Rymaniak) - 31. Róbert Jež (81, 14. Miłosz Przybecki), 7. Jiří Bílek, 28. Łukasz Piątek, 6. Aleksander Kwiek (86, 18. Deniss Rakels), 3. Dorte Čotra - 11. Arkadiusz Piech.

Korona: Zbigniew Małkowski - 44. Paweł Golański, 17. Pavol Staňo, 4. Piotr Malarczyk, 7. Tomasz Lisowski - 27. Jacek Kiełb, 16. Artur Lenartowski, 29. Paweł Sobolewski (76, 77. Michał Przybyła), 10. Michał Janota (88, 19. Przemysław Trytko), 5. Serhij Pytypczuk - 11. Daniel Gołębiowski (58, 39. Bartosz Kwiecień).

Takie spotkania będą tradycją w naszym mieście.

Reprezentacja piłki ręcznej

To była fajna promocja piłki ręcznej - przyznali zgodnie zawodnicy MKS Zagłębia Lubin. Event połączony z prezentacją zespołów żeńskiego i męskiego Superligi Kobiet przywiódł do galerii Cuprum Arena tłumy fanów szczypiorniaka.

Autografy na plakatach z drużynami Bożeny Karkut i Dariusza Bobrka robiły podczas oficjalnej prezentacji wielką furorę. Widać było, że szczypiornicy są dobrze znani naszemu mieszkańcom. Ci w galerii z chęcią fotografowali się ze szczypiornistami, a nawet rzucili się w wir gier na konsolach rywalizując właśnie z lubińskimi sportowcami. Był też kącik dla najmłodszych. Dzieci wraz ze swoimi idolami, mogły pomalować się w barwy klubowe. Niektórzy zmierzili się natomiast z Markiem Kubiszew-

skim, któremu z kilku metrów starali się rzucić karnego. Długie ręce lubińskiego bramkarza były jednak niezawodne. Spotkanie na wszystkich wywarło spore wrażenie, a w szczególności na reprezentantach MKS Zagłębia Lubin. - Właśnie tak wyobrażaliśmy sobie te spotkanie. Było dużo ludzi, jest fajnie. Dobrze, że klub zrobił taką inicjatywę. Bardzo nam się to podoba, może dzięki temu więcej ludzi będzie przychodziło na mecze - przyznał Bartosz Starzyński, zawodnik MKS Zagłębia Lubin.

■ (inf)



Przyjaciele z boiska w walce o ligowe punkty.

Bratobójczy pojedynek

Zespół Zawiszy Bydgoszcz za boiskiem jest przyjacielem Zagłębia Lubin. Na murawie jednak nie będzie sentymentów. Zbliża się 9. kolejka T-Mobile Ekstraklasy. Podopieczni Adama Buczka zmierzają na wyjeździe z wyżej wymienionymi „braćmi”.

- Musimy patrzeć ciągle przed siebie, przygotowywać się jak najlepiej potrafimy. Zwycięstwo z Koroną, to dla nas ważne trzy punkty, ale jeszcze sporo grania przed nami – powiedział Adam Banaś, kapitan zespołu. Miedziowi ostatnią wygraną nad

Koroną Kielce poprawili nieco swoje notowania i z przedostatniego miejsca zajmują obecnie 10. lokatę. Ich kolejnym rywalem w rozgrywkach 2013/2014 będzie Zawisza Bydgoszcz. Zespół, którego barw jeszcze całkiem niedawno bronił Adrian Błąd, w ostatnim meczu zremisował z wyżej notowaną Lechią Gdańsk, 1:1. No cóż, jak to śpiewała Maryla Rodowicz, piłka jest okrągła, a bramki są dwie. Do, której jednak częściej będą wpadały futbolówki? Zagłębia czy Zawiszy? Przekonamy się już dzisiaj (24 września o godzinie 18.00).



Z boisk Playareny

10 tydzień gry w Lidze Nike Playarena w Lubinie przyniósł nam wiele niespodzianek, beniaminków oraz ciekawych spotkań ligowych.

Widać, że w naszym mieście wychodzą problemy z boiskami, ponieważ w minionym tygodniu rozegraliśmy zaledwie 21 spotkań o punkty.

FCM Lubin - FC Palermo Lubin 18:6 (09.09)

Drużyna gości na to spotkanie przyszła w mocno okrojonym składzie i bez bramkarza. Zespół FCM dominował od samego początku meczu, a Palermo tak naprawdę nie było w stanie nawet nawiązać kontaktu. W pełni zasłużone wysokie zwycięstwo małopolskiej ekipy FCM 18:6.

FC Barcelubin - Dolce&Gibony 6:9 (10.09)

We wtorek (10 września) w strugach deszczu FC Barcelubin mierzył się z Dolce&Gibonami. Od samego początku spotkania było widać, że będzie to agresywny mecz. Obie drużyny nie odstawiały nogi i było parę spięć. Pierwsza część meczu to prowadzenie Gibonów 5:2. Po

przerwie Barcelubin ruszyło do ataku i doprowadziło do remisu. W pewnym momencie gospodarzom zabrakło sił, a Dolce&Gibony to wykorzystały i przechyliły szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Wynik meczu to 9:6 dla Gibonów.

Szkółka Jacka Gmocha - Same Asy 7:9 (11.09)

W środę (11.09) Szkółka Jacka Gmocha podejmowała świeżo upieczonego beniaminka Samych Asów. Spotkanie było bardzo wyrównane i wszystko wskazywało na to, że vice mistrz poprzedniego sezonu wygra to spotkanie. Końcówka meczu należała jednak do Samych Asów, którzy strzelają kilka bramek pod koniec spotkania. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem beniaminka 9:7.

UZZM Ice StorM Lubin - Copa Cabana 9:11 (11.09)

UZZM Ice StorM podejmował Copa Cabanę na boisku przy gimnazjum nr 3. Początek spotkania był wyrównany, jednak z biegiem czasu Ice StorM wyszedł na prowadzenie i wydawało się, że do żadnej niespodzianki nie dojdzie. Mistrz Lubina kolejne minuty na boisku grał katastrofalnie, a Copa Cabana to wykorzystała. Doszło do wielkiej sensacji, bo skazana na pożarcie Copa Cabana pokonała UZZM Ice StorM 11:9. Mistrz Lubina przegrywa spotkanie po serii 17



meczów bez porażki.

FC Kaczor - Szkółka Jacka Gmocha 8:12 (12.09)

W czwartek (12.09) wieczorem mieliśmy okazję zobaczyć w akcji FC Kaczor oraz Szkółkę Jacka Gmocha. Obie drużyny narzuciły świetne tempo już od samego początku zawodów, a skuteczność była po stronie gospodarzy. Przez długi czas na prowadzeniu był właśnie zespół Kaczora, jednak im dalej w las tym gorzej. Gmochy się przebudziły i ruszyły do ataku. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 12:8.

Same Asy - F.C. Ustronie 11:6

W niedzielę (15.09) Same Asy podejmowały F.C. Ustronie. Spotkanie od pierwszych minut

było bardzo zacięte i ciężko było wskazać faworyta tej potyczki. Pierwsza połowa zakończyła się remisem, a po przerwie dalej byliśmy świadkami wyrównanej walki. Pod koniec meczu Ustroniacy jakby opadli z sił a rywale to wykorzystali. Pięć strzelonych bramek i było po meczu, Same Asy wygrały 11:6.

Forza - Szpadyzory 8:5

Kolejnym niedzielnym (15.09) pojedynkiem było starcie Forzy i Szpadyzorów. Mecz od początku stał na wysokim i równym poziomie obu ekip. Ostatecznie lepsi tego dnia okazali się zawodnicy Forzy, którzy wygrali minimalnie 8:5 nad Szpadyzorami.

reklama

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

29.09 / Niedziela / g.15:30
T-Mobile Ekstraklasa / Stadion Zagłębia

- Do zobaczenia na stadionie -

BILETY OD 6 ZŁ.

SPRZEDAŻ: SKLEP ZAGŁĘBIA - CH CUPRUM ARENA LUBIN, CK MUZA LUBIN
SKLEP REKIN - CH TESCO BOLESŁAWIEC, SKLEP FALUBAZU - CH AUCHAN W ZIELONEJ GÓRZE
online: zaglebie.com



zaglebie.com

EXTRA KRZYŻÓWKA (52)
z biletem do kina HELIOSlubinextra!
gazeta bezpłatna

ogłoszenia drobne

Bannery reklamowe. Zgrzewanie, oczekowanie co 50 cm w cenie. Faktura VAT. Konkurencyjna cena - 32 zł netto za m.kw. Tel. 603535338

Szybka i elastyczna pożyczka do 25.000 zł. Minimum formalności. Zadzwoń: 668-130-226

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ!!! Kupię każde auto używane, sprawne/uszkodzone. Pieniądze od ręki, dobre oferty cenowe, dojeżdżamy praktycznie w każde miejsce do klienta. Tel. 693261193; 607263483

PRACA dodatkowa dla Przedstawi- cieli Providenta. Średnia prowizja od umowy 300-350 zł brutto. Tel. 668-682-339

SPRZEDAM FORDA C-MAX, 2007 r., 1,8 TDCi, przebieg 218 tys. Tel: 666 868 433

Atrakcyjne pożyczki. Miesięczne spłaty. Do 48 miesięcy. Również dla osób z komornikiem. Zadzwoń: 604-112-669

Sprzedam Działalność Gastrono- miczną w Legnicy. Szczegóły pod telefonem: 693022927

Kosmetyki Bottega Verde już w Betterware - dołącz do nas. Zarejestruj się już dzisiaj pod linkiem: <https://sp.betterware.pl/login> W danych sponsora wpisz tylko numer: PL-07375

WYNAJEM BUSÓW BEZ LIMITU KM 150-200ZŁ DOBA !!! Wynajem busów towarowych, DMC do 3,5t. Bez limitu km, bez kaucji. TEL. 607263483

SKUPUJEMY AUTA I BUSY WSZYSTKICH MAREK. Najwyższe ceny, gotówka od ręki, miła atmosfera, dojazd do Klienta. Możliwość wystawienia FV. Tel: 607263483

Wynajmę lokal w Ścinawie obok Rynku. Powierzchnia 27 m2. Duża witryna wystawowa. Ogrzewanie kominkowe. Telefon: 693 223 331 lub 603 151 576

OGŁOSZENIA BIURA NIERUCHOMO- ŚCI MULTI-PRO. TEL: 604 52 94 40 www.nieruchomoscimultipro.pl

Do sprzedania w pełni rozkładowe 2 pokojowe mieszkanie, pow. 50,75 m2. Mieszkanie na Przylesiu, przy ul. Kruczej w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. CENA: 145 000zł

Do sprzedania mieszkanie 2 pokojowe, pow. 37,1 m2, położone przy ulicy Kilińskiego. Wymienione są wszystkie okna. Łazienka razem z WC. CENA: 99 000zł

W pełni rozkładowe 3 pokojowe mieszkanie z dwoma przedpokojami oraz schowkiem o powierzchni 54,1 m2 - (49,1 m2 własność i 5 m2 korytarza dzierżawione od spółdzielni). CENA: 158 000zł

rodzaj kawy	samice psowatych	dla prezentera TV	w nich obrazki	▼	jego żona Perseida	David, piłkarz angielski	▼	wieś znana z bitwy 1 IX 1939	odsiewana od ziaren	▼	owady w żółto-czarne paski	ministerstwo	▼	przeciwnik Dawida	▼
▶								złomowisko	ośrodek kultury maryjnego	▶					
między Europą a Azją	▶				wybryk	▶						mieszkaniec Moskwy		są w klawiaturze	
Halski z serialu	▶								decyzje sądu	▶					
▶					Callas, sopran	▶					herb szlachecki	▶			
postać z "Ferdynand"	można je prenumerować	▶					Krzysztof z TV		element amortyzujący	▶	At dla chemika	▶			
tam parkiet nie do tańca	... Strawiński, kompozytor		rzeczy zdobyte na wojnie	między wczoraj a jutro	m. w Słowacji	▶					krótkie uklamstwa		V		grzeje szyję
▶						marka dezodorantu		państwo z Alaską		śnieżny lub inflacyjny	▶				
ściana złożona na kupce	▶				wśród damskiej bielizny	▶									
mały Krzysztof		twórca kubizmu	▶								tutka	▶			
▶					zakłęcie	▶					produkuje Celeryny	▶			

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

Na rozwiązanie czekamy do 4 października. Krzyżówkę wyciętą z gazety należy wysłać na adres LubinExtra! Skr. poczt. 110, 59-300 Lubin, lub zeskanować i przestać za pomocą e-mail na adres: redakcja@lubinextra.pl. Nagrodę prześlemy pocztą. Gratulujemy!

lubinextra!
gazeta bezpłatna

Reklama w LubinExtra! tel.: 603 155 338; reklama@lubinextra.pl

Odra dała radę

To był mecz można powiedzieć o starciu Odry Ścinawa ze Stalą Chocianów. Nie zabrakło radości i trudnych chwil. Podopieczni Tomasza Wołocha dosłownie rozjechali Chocianów. Piłkarze ze Ścinawy wbili w sumie 5 bramek, a stal zaledwie jedną.

Panu już dziękujemy

Zarząd Zagłębia Lubin zdecydował, że nie będzie dalej pracował z Pawłem Wojtą, który był dyrektorem wykonawczym ds. sportu profesjonalnego. Strony doszły do porozumienia, że dotychczasowa formuła współpracy wyczerpała się - czytamy w oficjalnym komunikacie Zagłębia Lubin.

Na grzybową Górę

Kilkadziesiąt osób wspięło się na najwyższe wzniesienie koło Lubina. Grzybowa Góra była łaskawa. Młodym turystom sprawiła sporo radości. Niektórzy zbierali nawet grzyby. Imprezie zorganizowanej przez lubińskie PTTK tradycyjnie towarzyszył Grzybo-Gór, czyli dobry duch Grzybowej Góry. .

lubinextra!
gazeta bezpłatna

Wydawca: ProjektMedia Piotr Krażewski, NIP 692-124-10-03, REGON, 390991847, www.lubinextra.pl. **Redaktor Naczelny:** Piotr Krażewski - redakcja@lubinextra.pl, tel: 603-535-338. **Reklama:** Adrianna Hatka - reklama@lubinextra.pl, tel. 603-155-338, Marta Rzeszowska, marta@lubinextra.pl, tel. 784 374 438. **Projekt i opracowanie graficzne:** Katarzyna Wiczorek. **Druk:** Media Regionalne O/Zielona Góra. **Redakcja:** ul. Marii

Skłodowskiej-Curie 90, pok. 2 na parterze (D-26), 59-300 Lubin. Nakład 10 000 egz. Redakcja i wydawca nie odpowiadają za treść reklam, ogłoszeń, tekstów promocyjnych i sponsorowanych. Przedruk lub inna forma publikacji tekstów zamieszczonych w LubinExtra! wyłącznie za zgodą redaktora naczelnego. Cytowanie fragmentów dozwolone wyłącznie z podaniem źródła. Ogłoszenia drobne, bezpłatne publikowane na www.lubinextra.pl, są przedrukowywane w wersji skróconej w dwutygodniku. Aby zamieścić ogłoszenie należy zalogować się w portalu www.lubinextra.pl.

Siatkarska Akademia Malucha

DWUSTOPNIOWY SYSTEM SZKOLENIA:
6-9 LAT ZAJĘCIA OGÓLNOROZWOJOWE Z UKIERUNKOWANIEM NA GRĘ W PIŁKĘ SIATKOWĄ
10-12 LAT TRENINGI STRIKTE SIATKARSKIE Z UKIERUNKOWANYM KSZTAŁTOWANIEM ZDOLNOŚCI MOTORYCZNYCH

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ SZKOLENIA W OPARCIU O ZESPOŁOWE GRY SPORTOWE, GIMNASTYKĘ, LEKKOATLETYKĘ I RYTMIKĘ

GRUPY MAKSYMALNIE 12 OSOBOWE

UDZIAŁ W TURNIEJACH MINI SIATKÓWKI ORAZ WYJAZD I ZGRUPOWANIA SPORTOWE

ZACZYNAMY W PAŹDZIERNIKU !!!

INFORMACJE I ZAPISY:
Przemysław Cedro
TEL. 724 839 635
E-MAIL: CEDRO.PRZEMYSLAW@GMAIL.COM

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE DNIA 01.10.2013 ROKU W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 10 PRZY UL. PRYMASA POLSKI S. KAR. WYSZYŃSKIEGO 3. KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ O GODZ 18:00 W SALI NR 12.